

Siostra Maria Natalia

Autor: Faustyna - 12/13/2010 13:20

Z ŻYCIA SIOSTRY MARIII NATALII

Siostra Maria Natalia urodziła się w 1901 nie-daleko Bra-tysławy. Zmarła w 1992 roku.

Od najmłodszych lat pragnęła wstąpić do klasztoru. Pragnienie to zrealizowała w wieku 17 lat.

Od 1936 przebywała w klasztorze Dobrego Pasterza w Budapeszcie.

W latach 1936-43 otrzymywała przesłania ważne dla całego świata Niektóre dotyczyły wyłączenia losów Węgier. Spisała je w książce „Maryja - Zwycięska Królowa świata” . Jezus prosił ją szczególnie o rozpowszechnienie dzieł wynagradzających za grzechy świata i wzniesienie również w tym celu kaplicy. Prosił z naciskiem o modlitwy, ofiary i post w duchu wynagrodzenia. Pragnął, ażeby uczczono Najświętszą Maryję Pannę tytułem „Zwycięska Królowa świata” .

Udzielił obietnic tym, którzy uczczą Ją w sposób szczególny przez odprawienie nowenny ku czci Jej Niepokalanego Serca.

Nowennę polecił Jezus odprawiać w pierwsze soboty miesiąca, z gorliwym pragnieniem wynagrodzenia za doznane przez Nią niewagi, a nie tylko w celu uproszenia obietnic łask.

Siostrze Marii Natalii nie zostały oszczędzone ciężkie doświadczenia z powodu niedowiarstwa otoczenia wobec otrzymywanych przez nią objawień. Oprócz tego w 1950 zlikwidowano na Węgrzech wszystkie klasztory. Siostra zamieszkała na wsi, samotna i nieznaną, żyła w duchu pokuty. Była bardzo wątłego zdrowia. Już w młodości przełożeni oczekiwali na jej rychłą śmierć.

W wieku 33 lat ukazał się jej Jezus mówiąc: «Prosiłaś Mnie, abym przyszedł po ciebie, kiedy będziesz mieć 33 lata, gdyż chciałaś się we wszystkim upodobnić do Mnie. Teraz nadeszła godzina: wzywam cię! Jeśli jednak jesteś gotowa dla zbawienia dusz wziąć na siebie różne cierpienia na ziemi, przedłużę twoje życie.

S. Maria Natalia pisze: Byłam gotowa chcieć zbawić jeszcze wiele dusz od wiecznego potępienia i wziąć na siebie wiele cierpienia. Jezus udzielił mi łaski sposobności wynagrodzenia na ziemi aż do sędziwego wieku i do prowadzenia po śmierci i aż do skończenia świata wielu dusz drogą do nieba. Jezus zapytał, co chciałabym od Niego otrzymać, gdybym mu miała żyć 33 lata. «Cóż jeszcze mógłbyś mi dać, Ty, który dałeś się już cały?» – powiedziałam. Jezus odrzekł: «To prawda. Nikt nie może otrzymać ode Mnie więcej niż Mnie samego. Jednak proś mimo to, bo źródło Moich łask jest niewyczerpane!» «Mój Jezu, proszę Cię, z powodu 33 lat, które przeżyłeś tu na ziemi, abyś nam dał 33 dary!» «Moje łaski przywiązuję do oddawania czci Mojej Niepokalanej Matce.

Te obietnice zostaną wypełnione we wszystkich, którzy przez dziewięć pierwszych kolejnych

sobót z czystego serca, z prawą intencją i z gorliwą miłością spędzą dzień czcząc Jej Niepokalane Serce i wynagradzając Mu.»

S. Maria Natalia nie wiedziała jeszcze, że Matka Boża w Fatimie prosiła o nabożeństwo do Swego Serca przez pięć pierwszych sobót. Kiedy więc przekazała prośbę Pana, po-lecono jej zapytać, dlaczego Jezus prosi o dziewięć sobót, skoro Maryja nie prosiła o tak wiele. Pan odpowiedział: «Prośba o pięć pierwszych sobót jest znakiem pokory Mojej Matki. Ponieważ w niebie nigdy nie wyzbyła się pokory, uważała, że nie jest godna posiadania prawa do takiego samego nabożeństwa jak Ja. Moja prośba z kolei jest znakiem Mojej miłości, która nie zniósłaby tego, że Moja część jest większa niż Jej, gdyż Ona i Ja płoniemy tą samą miłością.»

15 sierpnia 1942 Pan dał siostrze Marii Natalii wizję, podczas której dusze wypełniające z gorliwością nowenną, otrzymały różne obietnice. W wizji zaprowadził ją do Swej Niepokalanej Matki i powiedział: «Moje dziecko, popatrz na twoją Matkę, Królową świata i Królową królowych. Kochaj ją i oddawaj jej dziecięcą cześć, jakiej pragnę od każdego.»

Potem Pan rozchylił płaszcz Najświętszej Dziewicy, aby pokazać serce Swej Matki i powiedział: «Jak rodząc się przyszedłem na świat przez Niepokalane Serce Mojej Matki, tak samo przez to Serce dusze przyjdą do Mojego Najświętszego Serca.»

Potem w cudowny sposób wziął do ręki Niepokalane Serce Maryi i powiedział światu zwracając się w jego stronę: «Oto Niepokalane Serce, które uczyniłem siedzibą łaski dla świata i dla dusz! To Serce jest pewnym źródłem Moich łask, które wytryskują z niego dla życia i uświęcenia świata. Jak Ojciec dał Mi wszelką moc na niebie i na ziemi, Ja złożyłem w Niepokalanym Sercu Mojej Matki moc, która zwycięży grzech i świat.

Moja córko, daję ci całemu światu, przez pośrednictwo Małgorzaty (Alicja Coque) wielkie obietnice. Jednak będąc nieskończony w dobroci i niewyczerpany w łasce, obiecuję teraz jeszcze więcej.

Jeśli dusze pragną, aby Moje obietnice wypełniły się, niech kochają Niepokalane Serce Mojej Matki i oddają Mu hołd. Doświadczą tego, gdy przyjdą Mnie w Komunii św., po przygotowaniu pełnym nawrócenia (przez spowiedź świętą), przez kolejnych 9 pierwszych sobót, jak przez 9 pierwszych piątków miesiąca, z intencją przedstawienia Mojemu Boskiemu Sercu aktów wynagrodzenia w jedno serce z Niepokalanym Sercem Mojej Matki.

WYJĄTKI Z PISM SIOSTRY MARII NATALII**Wprowadzenie**

Przekazy tutaj wspomniane są spokrewnione z przesłaniami z La Salette, Fatimy, Garabandal i Medjugorja.

Oto ich główne myśli:

Kiedy ludzkość dojdzie do czasów ostatecznych, Bóg objawi się w taki sposób, że każda ludzka istota będzie miała świadomość Jego istnienia. Skutkiem tej interwencji każda istota ludzka zostanie w sposób nieuchronny postawiona przed wyborem między Bogiem a szatanem. Inaczej mówiąc: przed Sądem Ostatecznym Bóg poruszy ludzi znakami, cudami, bolesnymi doświadczeniami. Oto decydujące elementy Boskiej interwencji:

1. Matka Boża odegra podstawową rolę.
2. Nastąpi oczyszczenie grzesznego świata.
3. Kościół również zostanie oczyszczony i odnowiony.
4. Epoka ta nie będzie erą niebiańskiego pokoju podobnego do nowego nieba, lecz epoką, w której cześć Maryi rozkwitnie w stopniu jeszcze nigdy nie osiągniętym. Ktoś ciót Święty doda do modlitw, aktów pokuty, postu i wy-nag-radzania, ogłoszenie dogmatu o Maryi Współodkupicielce, Pośrednicze wszelkich łask i o Jej Wstawiennictwie.

Jezus powiedział do s. Marii Natalii: «Przypominam wam: módlcie się, aby grzesznicy na świecie nawrócili się i powrócili do Boga. Módlcie się, aby przyjęli łaskę i zmieniili życie przed nadzieją błogosławionego pokoju. Ci, którzy nie powrócą do Boga przedtem lub w tym momencie łaski będą musieli zność wieczną śmierć.

Wy, sprawiedliwi, nie lękajcie się niczego! Módlcie się i zawierzcie świętej sile modlitwy. Radujcie się, gdyż otrzy-macie od Mojego Ojca przedwiecznego miłosierdzie. Cieszą-cie się, bo Moja Niepokalana Matka zaopatrzona w Swą moc królewską i pełna mocy łaski oraz wsparta zastępami anielskimi – unicestwi siły piekielne.»

Zwycięski krzyk szatana

Najświętsza Dziewica powiedziała mi: «Gdy szatan dojdzie wszędzie do władzy, gdy zawładnie większością dusz, kiedy jego nieogarniona pycha pozwoli mu sądzić, że może zniszczyć dobro, stworzenie i nawet dusze, kiedy prawdziwa wiara przetrwa zaledwie w kilku duszach, gdy światłość pozostanie w jednym lub dwóch ogniskach, gdyż wszyscy wahający się ulegną pokusom szatana, to wtedy dokonają się ostateczne zwycięstwo Boskiego Miłosierdzia, które położy kres królowaniu kłamstwa i przygotowuje drogę do powszechnego pokoju.

W chwili, gdy szatan będzie sobie wyobrażał, że jest 'panem świata' i będzie się przygotowywał, aby zasiąść na tronie, wyrwę mu z ręki łup. Ostateczne zwycięstwo będzie należało do Mojego Boskiego Syna i do Mnie.»

Niepokalana Moc

Jezus mówi: «Świat pograżył się w swoim zepsuciu. Im bardziej pograża się w zepsuciu, tym bardziej oddala się ode Mnie. Mimo to, nie może wymknąć się Mojej Miłości. Wyciągam do niego obie ręce. To równocześnie gest karności i miłosierdzia. Dla tych, którzy Mnie kochają, Moje dwie wyciągnięte ręce wyrażają miłosierdzie, lecz do bezbożnych wyciągam je, aby ich ukarać. Kiedy mówię do was, słyszycie głos tego, który jest ponad wszelkie rzeczy. Kiedy wyciągam rękę, widzicie, że natychmiast pojawia się Moja Matka, abyście uniknęli kary. Siła Mojej Matki jest tak wielka, że może Ona zatrzymać zawałenie się gór, powstrzymać fale powodzi, sprawić, że zamilknie rozszalałe morze. To Ona wam pomoże!»

Wylanie Ducha Świętego

Często widziałam Ducha Świętego, który okrywał ziemię jak pochłaniający ogień. Lecz ogień ten nie był ani pokojowy, ani miłosierny. Przeciwnie, karał z całą surowością, bez litości, przerażając. Tak daleko jak daleko sięgały te płonące języki ognia Ducha Świętego, widać było tysiące dusz śpieszących do piekła. Jezus patrzył na Swego przedwiecznego Ojca, który wciąż nie odsuwał ręki zbrojnej gniewem. Wtedy Najświętsza Dziewica zdjęła ze Swych ramion błękitny płaszcz pokoju, aby rozciągnąć go nad światem. Wszystkie krainy, które okrył Jej płaszcz ukazały się w lazurze pokoju i uniknęły kary, podczas gdy regiony, które nie zostały okryte Jej płaszczem, nie przestawały czerwień się płomieniem gniewu. Zrozumiałam, że unikniemy zasłużonej kary, gdy ukryjemy się pod płaszczem Maryi i wzywając Jej matczynej pomocy.

Modlitwa Jezusa

Widziałam pewnego razu, jak Jezus błagał Ojca Przedwiecznego. Zapytałam dlaczego i za kogo tak się modli. Odpowiedział: «Moje dziecko, modlę się za tych, za których wy również się modlicie, za

których powinniście się modlić. Bła-gaj-cie Ojca Niebieskiego, aby ostatecznie za-koń-czyła się niegodziwość. Proście Go, aby święty niebiań-s-ki pokój, któ-ry przyniosłem na ziemię, napełnił serca lu-dzkich istot i aby rozwinęła się w nich miłość i aby roz-prze-strzeniła się wszędzie. Przez Moje błaganie otrzy-ma-łem od Niebie-skiego Ojca bliski koniec waszych trosk i przyj-ście do was niebiańskiego Pokoju. Od dziś czekają was jeszcze ciężkie doświadczenia, lecz możecie je złago-dzić poprzez modlit-wę i wytrwałe akty wynagradzające. Zabierzcie się więc do dzieła pełni gorliwości i nadziei, aby aniołowie i święci nie-biescy zjednoczeni ze Mną i Moją Niepokalaną Matką, mo-gli wyprosić miłosierdzie u Ojca Przed-wiecznego. Bogu tak obrażanemu złożcie ofiary wy-na-gradzające, także za grzechy innych. To od tego zależy skuteczność łaski wiel-kiego cudu, którego nadejście jest bliskie.»

Doświadczenia Kościoła Świętego

Pan dał mi poznać, że w Świętym Kościele rozszaleje się wielki strach i wielki zamęt przed nadejściem po-w-szech-nego pokoju, przed wielkim światowym wydarze-niem. Pun-ktem wyjścia tego zamętu jest przeniknięcie ateiz-mu aż do nienaruszalnego sanktuarium Kościoła, lai-cy-zacja i odrzucenie świętej tradycji. Ten zamęt powstanie równo-le-g-le z podsycaniem międzynarodowych napięć, z powodu których rozpętają się nowe wojny. Dowiedziałam się też, że wielu zaatakuje liczącą prawie dwa tysiące lat budowlę Ko-ś-cioła. Ich cel polega na oddaleniu wierzących od Koś-cioła, odebraniu im nadziei pokładanej w nim i oddanie ich w ręce szatana.

Oczyszczony Kościół Święty

Kościół Święty oczyszczony przez ciężkie doświad-cze-nia zniesione wspólnie przez Jego członków, przyoblecze się w pierwotne ubóstwo, pokorę i prostotę. Już nie będzie w nim można przez faworyzowanie lub pieniądze zdobyć ty-tu-lu lub stanowiska. Duch Święty przeniknie Swą świę-tością każdego członka Kościoła. Kazanie na Górze stanie się regułą życia wiernych. Zrealizuje się i rozszerzy po-wrót do prostoty i praktykowanie życia w ubóstwie. Po wielkim światowym wydarzeniu nie będzie już budowy wielkich pa-łaców ani noszenia okazałych szat. Znikną tytuły. Każdy bę-dzie wiedział, co ma do zrobienia. Konieczne jest, aby to wszystko nastąpiło, ponieważ bez tego nie ma miejsca na Królestwo Niebieskie i Jego chwalebny Pokój.

Epoka Maryi – Współodkupicielki

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 159-162.

Widziałam Trójcę Przenajświętszą, jak zastanawiała się nad losem świata, który pogrążył się w grzechu. Cały Dwór Niebieski – aniołowie i święci – klęczeli przed Trójcą Przenajświętszą i adorowali Ją w głębokiej ciszy. Ojciec Przedwieczny powiedział:

– Świat pogrążony w grzechu zgodnie ze sprawiedliwością powinien zostać zniszczony.

Wtedy zobaczyłam Jezusa - Miłość Miłosierną. Skłonił się przed Ojcem Przedwiecznym i prosił o łaskę dla świata. Rzucił się do stóp Swego Ojca, bo chociaż tworzy z Nim jedno jest odrębną Osobą. Powiedział:

– Ojcze, jestem Twoim Synem. To Ty chciałeś, abym u-marł za świat.

Równocześnie pokazał Mu Swe rozpalone rany. Potężna dłoń – już nie ojcowska, lecz sprawiedliwa i pragnąca za-płaty – ciążyła mocno nad ziemskim globem. Wtedy Jezus wsunął Swe okryte ranami dłonie pod rękę Ojca Przed-wiecz-nego i prosił:

– Miej litość nad nimi!

Ręka Ojca Niebieskiego zaciążyła na rękach Jezusa, po-kry-tych promieniejącymi ranami.

– Nie, Mój Synu – powiedział. – Grzech musi zostać uni-ce-stwiony!

To był przerażający widok, gdyż wydawało mi się, że sprawiedliwość wzięła górę nad miłosierdziem. Wtedy Je-zus spojrział na Matkę i dał jej znak, aby przysłała Mu z pomocą, mówiąc:

– Matko Moja Niepokalana, przyjdź pomóc Mi po-wstrzy-mać sprawiedliwą rękę Mojego Ojca, bo Moje ręce już nie wystarczają!

Gdy tylko Najświętsza Panna podtrzymała ręce Jezusa, Przed-wieczny Ojciec odjął rękę sprawiedliwości i powie-dział:

– Synu Mój, miłosierdzie zwyciężyło. Grzeszny świat doznał łaski dzięki modlitwom Niepokalanej Matki Boga. To Najświętszej Dziewicy powierzymy ocalenie świata. Zba--wienie świata wymaga Mocy. Dlatego przyoblecemy Ją w Moc Królowej. Ona bowiem stała się Zwycięską Kró-lową świata, Współodkupicielką świata pogrążonego w grzechu. Niech więc przez Nią ludzkość osiągnie łaskę i świętość! Jej rozkazom poddamy też zastępy anielskie.

Kiedy Ojciec Przedwieczny wypowiedział te słowa, za-s-tę---py anielskie wyrażając radość, oddały cześć Maryi. U-kazała się Matka Boga przyozdobiona trzema naj-więk-szy-mi cnotami: Swoją niepokalaną czystością, Swoją go-re-jącą miłością i głęboką pokorą. Widziałam, że Bóg – choć Sam był źródłem tych cnót – podziwiał je wraz ze wszyst-kimi.

Doświadczalam wielkiej radości widząc, że wypełniają się słowa wypowiedziane przez skromną Dziewicę z Naza-retu: «On wywyższa pokornych!» Potem Maryja otrzymała koronę królewską od Najświętszej Trójcy. Była to korona potrójna, która symbolizowała Ojca, Syna i Ducha Świę-te-go. Kiedy przyniesiono Jej płaszcz królewski, ujrzałam, że w klamrze jakby tętniło życie. Był to symbol Jej związku z Trójcą Przenajświętszą – jako Córki Ojca, Matki Syna i Oblu-bie-nicy Ducha Świętego. Trzy Osoby Boskie działały w Bło-go-sławionej Dzie-wicy. Na nowo Duch Święty os-ła-niał ją, by mogła dać światu Syna Jezusa. Ojciec Niebieski roz-le-wał nad Nią potok łask, a Syn promieniał radością, mó-wiąc:

– Moja Niepokalana Matko, Zwycięska Królowo świata, okaż Swą potęgę! Odtąd będziesz ocalać grzeszną ludz-kość. Ponieważ zgodnie z Moją wolą współuczestniczyłaś w odkupieniu ludzkości, daję Ci udział w Mojej mocy. Od tej chwili Tobie powierzam zbawienie ludzkości. Jako Kró-low-a, możesz teraz posługiwać się tą mocą. Wszystko bę-dę dzielił z Tobą, bo pragnę, byś we wszystkim była do Mnie podobna. Ty jesteś Współodkupicielką ludzkości.

Widziałam płaszcz Maryi skąpany we krwi Jezusa i mi-go-cący szkarłatem i purpurą. Potem moją uwagę przy-cią-g-nęli aniołowie w szatach białych, czerwonych i czarnych, któ-rzy ze czcią otoczyli swą Królową. Zrozumiałam sym-bol tych kolorów: biały oznaczał czystość przyszłego świa-ta, czerwony – męczeństwo oczyszczenia, czarny – żałobę z powodu potępienia dusz. Potem Najświętsza Panna, kro-kiem spokojnym i pełnym dostojeństwa, skierowała się w stronę ziemi. Nie mogłam dojrzeć końca jej welonu, znaj-dował się zapewne przy Ojcu Przedwiecznym.

Świat wydawał mi się ogromną kulą otoczoną cierniową koroną grzechów i kłębiącą się od wad. Szatan stroił na niej swe miny węża, kalając wszystko i rozsiewając ziarno grzechu. Matka Boga, jako Zwycięska Królowa, domi-no-wała ponad ziemią Swą wysoką sylwetką i rozciągała nad nią Swój płaszcz zbroczony krwią Jezusa. Potem pobło-go-sławiła ziemię, dzięki czemu spłynęło błogosławieństwo Przenajświętszej Trójcy. Wtedy smok-szatan, rozwście-czo-ny i nieustraszony, zaatakował Najświętszą Pannę. Jego gardziel wyrzucała płomienie. Bałam się, że szata Maryi spło-nie. Płomienie jednak nie mogły Jej dosięgnąć. Naj-ś-wię--tsza Panna zachowała spokój, tak jakby lekceważyła tę walkę. Spokojnie położyła Swą stopę na głowie smoka, któ-ry zionął ogniem nienawiści, lecz w niczym nie mógł Jej za-szkodzić. Z globu ziemskiego opadła korona cierniowa, a na jej miejscu zakwitła lilia. Widziałam, jak błogo-sła-wie-ń-s-two Maryi zstępuje na wszelkie ludy i narody. Miała Ona głos pełen majestatu, dostojeństwa i niewypo-wie-dzia-nej sło-dyczy, kiedy powiedziała:

– Przychodzę przynieść wam ratunek, przynoszę wam pokój, przychodzę udzielić wam pomocy.

Jezus wyjaśnił, że Jego Niepokalana Matka dzięki Swej potędze Królowej zwycięża grzech i że lilia oznacza oczy-sz-czenie świata, cudowną epokę w przyszłości, kiedy lu-dz-kość nie będzie żyła w grzechu. Zapowiedział mi nowy świat, nadejście nowej epoki: tego czasu, który ludzie utra-ci-li w raju. Dodał: «Gdy Moja Matka postawi sto-pę na gło-wie smoka, zamkną się bramy piekielne. Do tej walki przy-łączą się zastępy anielskie. Już oznaczyłem Moich...»

EPIZODY Z KLASZTORNEGO ŻYCIA

Uniemożliwić piekłu działanie

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 42.

Jezus: «Moje dziecko, jeśli odczuwasz wielki smutek i nie potrafisz się modlić, jeśli jesteś z jakiegoś powodu za-tro-skana lub zraniona, jeśli czujesz się przygnębiona i bez sił, powiedz Mi po prostu z ufnością i miłością: «Jezu... Je-zu...!» Słyszając wypowiedane Moje Imię święci i Moja Mat-ka upa-dną przede Mną na twarz i będą Mnie uwielbiać. Piekło będzie wtedy sparaliżowane. Jako podległe mocy Bożej, ono również musi ugiąć się przed Moim Imieniem.

Czyż w Piśmie Świętym nie jest napisane, że na Imię Je-zusa zgina się kolano istot niebieskich i ziemskich? Czy nie wiesz, że modlitwa, w której wypowiedasz po pro-stu Moje Imię, ma wielką wartość?

Jeśli w czasie poświęconym na modlitwę jesteś nie-zdol-na do niczego innego, jak tylko do wypowiedania Mojego I-mienia z miłością i ufnością tyle razy, ile razy oddychasz, modlisz się wtedy bardzo dobrze i możesz wszystko otrzy-mać.»

Żebrzący Jezus

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 47-48.

«Pewnego dnia osłupiałam na widok Jezusa, który że-b-rał. Pełna współczucia zapytałam:

– Mój biedny Jezu, skąd przychodzisz?

– Od Moich kapłanów...

– Po co byłeś u nich?

– Prosiłem ich o dusze.

– Czy je otrzymałeś?

– Nie!

– Dlaczego Ci ich nie dali?

– Bo zajmują się bardziej sobą niż zbawieniem dusz. Zbawienie dusz wymagałoby od nich zbyt wielkiego wysiłku. Musieliby zrezygnować z tylu rozrywek. Nie robią tego, pomimo Mojej modlitwy na krzyżu: «Ojcze, w Twoje ręce składam ich dusze, aby nikt z nich się nie potępił.» Córko, módl się za nich dniem i nocą. Ponoś wszelkie ofiary za Moich kapłanów, aby żaden z nich, w momencie zdania rachunku, nie musiał opuścić Mnie na zawsze...!»

Kogo Jezus szuka?

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 66.

Podczas modlitwy ujrzałam Jezusa szukającego kogoś. Zapytałam: «Mój Jezu, kogo szukasz?» Odpowiedział: «Wy--szedłem na poszukiwanie ludzi – zwłaszcza kapłanów. Jak trudno się do nich zbliżyć, tak są zanurzeni w błocie egoizmu! Błagam was, módlcie się za nich! Wynagradzajcie Ojcu Niebieskiemu za ich grzechy! Jeśli tego zabraknie, trudno im będzie się nawrócić. Do was należy ofiarowanie wielu cierpień, aby Mój grzeszny lud i Moi kapłani nawrócili się. Jeśli nie – daremna była Moja śmierć za nich...»

Chwalebna epoka

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 79.

Wkrótce ma nadejść chwalebna epoka Najświętszej Dzie---wicy. Być może i mnie będzie dane dożyć czasu, w którym cierpienia zostaną skrócone? Zapytałam Jezusa:

– Mój Jezu, powiedz mi, jaka intencja podoba się szcze-gól-nie Najświętszej Dziewicy?

– Odmawiaj zawsze Różaniec, aby zapewnić radość Mo-jej Niepokalanej Matce. Wiele cierpiała Ona w ziem-skim ży-ciu, lecz Jej cierpienia w większości pozostały ukryte przed ludzkimi oczami. Jeszcze teraz mało znajduje Ona powodów do radości, a wiele spraw Ją zasmuca. Moja cór-ko, nie licz, ile się modliłaś, Ja to liczę. Jeśli ty liczysz, za-kłó-ca to harmonię łask.»

Zwyczaj uskarżania się

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 85.

Jezus: «Każda osoba, która się ciągle skarży, na wszy-s-t-ko i z byle powodu, obraża Boga licznymi grzechami. Przez większość czasu swymi wargami wypowiada własny ego-izm, zazdrość, fałsz i pychę. Bardzo liczne dusze po-tę-piają się pozwalając, by ich język grzeszył brakiem miło-ś-ci.»

Pouczenie Jezusa na temat zniewag

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 85-86.

Jezus nauczył mnie, abym nigdy nie czuła się znieważa-na. Ażebym to dobrze pojęła, streścił Swe pouczenie w trzech punktach:

1. Jeśli ktoś cię obraża, powiedz sobie zaraz, że Ja od da-w---na o tym wiedziałem, a jednak pozwoliłem, żeby to się stało.

2. Przyjmij to, mówiąc: „Przebacz mu. On (ona) ma ra-cję. A jeśli nie, to na pewno z powodu ukrytych grzechów na to zasłużyłam. Ulituj się!”

3. Powstrzymaj się od mówienia o tym! Kiedy to jednak byłoby konieczne, powiedz: „Szkoda, że to się stało. Możli-wie jednak, że on (ona) ma rację. Sama posiadam tyle wad, którymi mogę obrażać innych ludzi!”

Rada Jezusa w odniesieniu do spowiedzi św.

«*Marie, Reine victorieuse du monde*», str. 91.

«Często się spowiadaj!» – słyszałam. Z okazji moich spowiedzi często widziałam, jak Jezus otwierał Swe święte rany, aby płynęła z nich Krew aż do skończenia formuły rozgrzeszenia. «Moje dziecko, spowiadaj się często i wiedz, że Ja pragnę rozlewać na nowo Moją Krew na ludzkość. Proszę cię o czyny pokutne!»

Słabość Jezusa

«*Marie, Reine victorieuse du monde*», str. 84.

Rozmyślałam o moich słabościach i o tym, jak się z nich poprawić, wtedy Jezus powiedział mi: «Gdybyś nie miała żadnej słabości, zadbałby o to, abyś miała choć jedną. Przykładaj się raczej do miłowania Mnie! Kiedy Mnie kochasz, nie niepokój się swoimi grzechami. Miłość jest Moją słabością i Ja nie widzę nic więcej jak tylko miłość duszy do Mnie i Moją miłość do niej. Nigdy nie będziesz całkiem czysta. Gdybym miał czekać, aż taką się staniesz, nigdy nie mógłbym cię kochać.»

Post

«*Marie, Reine victorieuse du monde*», str. 82.

«Nie wystarczy pościć o chlebie i o wodzie. Niech wasz post polega też na powstrzymaniu się od gniewu, dąsania się i obmawiania. Spędzajcie dzień postu w czystości waszego ciała. Bez tego pełnego postu daremnie modlicie się z wyciągniętymi ramionami: Ja was nie słyszę. Zaledwie wasze usta wyschły, przyjmując w chwili Komunii św. Moją Krew, a już Mnie znieważacie. To dlatego godziny święte i wyciągnięte ramiona nie wystarczą, aby Mnie wzruszyć.»

Pewnego dnia szatan usiłował mnie sprowokować do tego, abym go przeklęła. „Czy nie jesteś już dość prze-klę-ty?” – zapytałam. „Przeklnij mnie! Tak bardzo pragnę, abyś przez chwilę przeżywała nienawiść tak, żebyś zraniła nią Jezusa z mojego powodu.”

=====